

Gowin: Moja dymisja jest zerwaniem koalicji rządowej i końcem Zjednoczonej Prawicy



Moja dzisiejsza dymisja, wynikająca z wierności programowi Zjednoczonej Prawicy, jest de facto zerwaniem koalicji rządowej i końcem Zjednoczonej Prawicy; odchodzę z podniesionym czołem i jestem dumny, że mogłem służyć Rzeczypospolitej – oświadczył we wtorek lider Porozumienia Jarosław Gowin.

Rzecznik rządu Piotr Müller poinformował we wtorek, że premier Mateusz Morawiecki zwrócił się do prezydenta o odwołanie Jarosława Gowina z funkcji wicepremiera i szefa Ministerstwa Rozwoju Pracy i Technologii.

Lider Porozumienia, wicepremier Jarosław Gowin swoją dymisję określił jako koniec koalicji rządzącej – Zjednoczonej Prawicy.

„W dniu dzisiejszym PiS podjęło decyzję o faktycznym zakończeniu projektu Zjednoczonej Prawicy, po siedmiu latach współpracy, po sześciu latach współrządzenia zostaliśmy wypchnięci z koalicji rządowej ze względu na wierność wartościom Zjednoczonej Prawicy” – mówił lider Porozumienia.

Gowin wśród priorytetów swojego ugrupowania wymieniał m.in. brak podwyżki podatków i negatywnie odniósł się do rozwiązań podatkowych Polskiego Ładu, które określił jako „fatalne” i „wzięte z programów partii skrajnie socjalistycznych”.

Krytykował także rozwiązania Polskiego Ładu w kontekście samorządów, które według lidera Porozumienia stracą na wprowadzanych zmianach.

Gowin krytykował także PiS za projekt noweli ustawy o radiofonii i telewizji. „Jest coś symbolicznego w tym, że moja dymisja ogłaszana była w momencie, kiedy wszędzie w Polsce trwają protesty przeciwko ustawie zwanej nieprzypadkowo ‘lex TVN’, ta ustawa w jaskrawy sposób narusza zasadę wolności mediów” – mówił. „Zjednoczona Prawica zawsze była obozem stawiającym nacisk na bezpieczeństwo Polski, silną pozycję międzynarodową. Tymczasem ‘lex TVN’ prowadzi nas do skłócenia z najważniejszym z punktu widzenia obronności sojusznikiem, jakim są Stany Zjednoczone” – dodał.

Praca dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej była dla mnie zaszczytem. Od jutra wraz z Przyjaciółmi z [@Porozumienie](#) zaczynamy nowy etap. Dalej będziemy skutecznymi rzecznikami klasy średniej, samorządów oraz wszystkich ludzi przedsiębiorczych. Zapraszamy do współpracy!

– Jarosław Gowin (@Jaroslaw_Gowin) [August 10, 2021](#)

Zapewniał, że Porozumienie przedstawiło rozwiązania alternatywne dotyczące m.in. kwestii podatkowych.

„Odchodzę wraz z moimi przyjaciółmi z Porozumienia z podniesionym czołem z tego ministerstwa, z rządu. Zdziałaliśmy przez te sześć lat jako Porozumienie bardzo dużo. Jestem dumny z tego, że mogłem służyć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Od jutra Porozumienie rozpoczyna działalność, która w jak najlepszy sposób będzie realizować interesy Polski” – powiedział Gowin.

Lider Porozumienia poinformował, że w środę zarząd ugrupowania podejmie decyzję co dalej z obecnością polityków ugrupowania w Zjednoczonej Prawicy. „Ale wszyscy mamy świadomość, że moja dzisiejsza dymisja, wynikająca z wierności programowi Zjednoczonej Prawicy, programowi, któremu sprzeciwia się wiele elementów Polskiego Ładu, przede wszystkim te rozwiązania podatkowe – otóż ta dymisja jest de facto zerwaniem koalicji rządowej i końcem Zjednoczonej Prawicy” – oświadczył.

Dodał, że o swojej dymisji dowiedział się z mediów, co – jak ocenił – „wiele mówi o pewnej kulturze politycznej, a może antykulturze politycznej, która w ostatnim czasie w naszym obozie zapanowała”.

Zapytany o to, czy Porozumienie będzie funkcjonowało samodzielnie, czy w jakimś sojuszu Gowin powiedział, że jest jeszcze za wcześnie, żeby mówić o takich działaniach. „Decyzje będziemy podejmowali w najbliższych godzinach, dniach. My nigdy nie ukrywaliśmy, ba, byliśmy dumni z tego, że potrafimy współpracować ponad podziałami partyjnymi” – powiedział Gowin.

„Jesteśmy gotowi współpracować ze wszystkimi, którzy podzielają nasze wartości, czyli są umiarkowanymi konserwatystami, przywiązanymi do tradycji patriotycznej i chrześcijańskiej, a zarazem w sprawach gospodarczych stawiają na niskie podatki, prywatną przedsiębiorczość i wolny rynek” – dodał.

Na wtorkowej konferencji prasowej Gowin podkreślił, że ma świadomość, iż klub PiS – jeśli taka będzie decyzja władz

Porozumienia – „skurczy się do rozmiarów mniejszych niż większość rządowa”. „Ale mamy też świadomość, że różnymi metodami, nie zawsze takimi odpowiadającymi najwyższym standardom demokratycznym – w takich sprawach, w których Porozumienie, kierując się interesem Polski, głosowało odmiennie niż PiS – często władzom PiS udawało się zbudować tę większość” – powiedział.

Gowin poinformował również, że jego rekomendacja jako szefa Porozumienia będzie taka, by jego posłowie głosowali przeciwko projektowi nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji, który znalazł się w harmonogramie środowego posiedzenia Sejmu. „Taka jest też rekomendacja zarządu Porozumienia, który zebrał się w sobotę i przedstawił swoje stanowisko” – wskazał.

Rzeczniczka Porozumienia Magdalena Sroka zapewniała, że wszyscy członkowie ugrupowania pozostaną w Porozumieniu razem z Jarosławem Gowinem. Na konferencji prasowej liderowi Porozumienia towarzyszyli posłowie i ministrowie jego ugrupowania, w tym m.in. wiceszef MON Marcin Ociepa, wiceszef MEiN Wojciech Murdzek czy wiceszef resortu rozwoju Andrzej Gut-Mostowy.

„Stoimy tutaj w stuprocentowej frekwencji. Proszę wierzyć, że ludzie, którzy są zgromadzeni wokół Jarosława Gowina, to są ludzie z twardymi charakterami” – dodała rzeczniczka Porozumienia Magdalena Sroka.

Rzecznik rządu [@PiotrMuller](#) w [#KPRM](#): Ze względu na słabe działania dotyczące ważnych i kluczowych ustaw dotyczących obniżenia podatków, premier [@MorawieckiM](#) zwrócił się dzisiaj do [@prezydentpl](#) z wnioskiem o odwołanie wicepremiera [@Jarosław_Gowin](#). pic.twitter.com/JWyn42tf39

– Kancelaria Premiera (@PremierRP) [August 10, 2021](#)

Lider Porozumienia pytany o dalszą drogę Porozumienia i start

w wyborach odparł, że kadencja parlamentu wciąż trwa i jest za wcześnie, by o tym mówić. „Obserwowałem ewolucję PiS-u w kierunku rozwiązań lewicowo-populistycznych, a nie centro-prawicowych i w tym sensie miałem pełną świadomość, że nasze drogi zaczynają się rozchodzić. W tej kadencji Porozumienie wielokrotnie stawало na straży interesu Polek i Polaków – tak było przy okazji wyborów kopertowych” – mówił Gowin.

Pytany, czy nie żałuje, że nie odszedł, odparł, że do końca Porozumienie starało się być gwarantem stabilności rządu. „Dzisiaj to PiS bierze na siebie odpowiedzialność za to, co dalej z obozem rządowym, za to, co na państwa oczach przestaje być Zjednoczoną Prawicą” – stwierdził lider Porozumienia.

Gowin zapewniał, że będzie budować alternatywę dla rządów PiS – centroprawicę.

Rzecznik rządu podczas wtorkowej konferencji podkreślił, że powodem dymisji Jarosława Gowina było to, że wicepremier oraz członkowie Porozumienia pracowali w niewystarczającym tempie nad projektami zawartymi w Polskim Ładzie oraz podejmowali „nierzetelne działania” dotyczące reformy podatkowej.

Z kolei rzecznik prezydenta Błażej Spychalski poinformował, że wnioskiem o dymisję prezydent zajmie się „bez zbędnej zwłoki” i dokona zmian, o które wnioskował szef rządu.

W ostatnich tygodniach przedstawiciele Porozumienia krytycznie odnosili się zarówno do projektu noweli ustawy medialnej, jak i projektów podatkowych zawartych w Polskim Ładzie.

W sobotę odbyło się posiedzenie zarządu Porozumienia, podczas którego politycy tego ugrupowania mieli zdecydować o dalszej współpracy w ramach Zjednoczonej Prawicy. W konsekwencji politycy tej partii wydali oświadczenie, w którym uzależnili swoje funkcjonowanie w koalicji od poparcia ich postulatów dotyczących reform podatkowych i ustawy medialnej. W oświadczeniu zarząd Porozumienia poinformował, że nie poprze

zmian podatkowych, zmian w finansowaniu samorządów i zmian w prawie medialnym bez uwzględnienia ich postulatów.

Posiedzenie zarządu było pokłosiem dymisji Anny Korneckiej, którą premier Mateusz Morawiecki w środę (4 sierpnia – przyp. redakcji) odwołał z funkcji podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii. Rzecznik rządu Piotr Müller uzasadniał wówczas, że powodem dymisji „jest zdecydowanie niezadowalające tempo prac nad kluczowymi projektami Polskiego Ładu w zakresie ułatwienia budowy domów 70 m kw. oraz zakupu mieszkań bez wkładu własnego”.

Autor: Mateusz Roszak, PAP.

Allegro zadebiutowało na Giełdzie Papierów Wartościowych – największe IPO w historii GPW



W poniedziałek do obrotu giełdowego na rynku podstawowym wprowadzone zostały akcje Allegro. Kurs akcji spółki na otwarciu w debiucie na Giełdzie Papierów Wartościowych wzrósł o 51,2 proc., do 65 zł. To największe IPO w historii GPW oraz największa firma notowana na warszawskim parkiecie.

W poniedziałek do obrotu trafiło 1,023 mld akcji platformy [e-commerce](https://www.allegro.eu) Allegro.eu. Notowanie akcji spółki rozpoczęło się o godzinie 9.15. Allegro jest największą firmą notowaną na giełdzie; to największe IPO (Initial Public Offering, pol. pierwsza oferta publiczna) w historii GPW. Ponad 36 tys. inwestorów indywidualnych zaufało Allegro.

Uczestniczący na GPW w ceremonii debiutu giełdowego Allegro wicepremier, minister rozwoju, pracy i technologii Jarosław Gowin powiedział, że debiut ten „to dobra informacja dla każdego z nas”.

„Na warszawską giełdę wchodzi bowiem internetowy serwis, który zatrudnia ponad 2 tys. pracowników i który wspiera ponad 4 mln sprzedających” – powiedział Gowin.

Prezes Allegro Francois Nuyts zadeklarował, że firma dalej będzie inwestować, zatrudniać kolejnych pracowników i rozwijać biznes. Jak mówił, tempo rozwoju [firmy](#) jest powodem do dumy, a jej kierownictwo cały czas zastanawia się, jak poprawić biznes.

Całkowita wartość oferty publicznej Allegro wyniesie 10,6 mld zł w przypadku pełnego wykonania opcji dodatkowego przydziału lub 9,2 mld zł bez uwzględnienia opcji dodatkowego przydziału.

Oferta publiczna obejmowała emisję 23 255 814 nowych akcji, z której spółka pozyskała wpływy brutto w wysokości około 1 mld zł oraz sprzedaż 190 293 225 istniejących akcji sprzedawanych przez dotychczasowych akcjonariuszy. Środki z emisji nowych akcji mają trafić na spłatę zadłużenia spółki.

Oferta Allegro obejmowała początkowo łącznie 216 mln akcji (w tym do 15 proc. akcji, które trafią do Morgan Stanley jako opcja stabilizująca kurs po debiucie spółki na giełdzie). Po podniesieniu oferty łączna liczba oferowanych akcji wynosiła 246 857 143, razem z opcją stabilizacyjną.

Akcje w wolnym obrocie (free float) będą stanowić 20,9 proc.

(przed wykonaniem opcji dodatkowego przydziału). Pozostałe akcje posiadane przez większościowych akcjonariuszy są objęte umową zakazującą sprzedaży tych akcji (lock-up) przez okres 180 dni od pierwszego dnia notowania na GPW.

W ramach oferty Allegro inwestorom detalicznym przydzielono łącznie 9 342 771 akcji, a instytucjonalnym łącznie 236 238 624 akcje (uwzględniając akcje dodatkowego przydziału). Średnia stopa redukcji dla zleceń kupna złożonych przez inwestorów detalicznych w ofercie Allegro wyniosła około 84,85 proc.

Grupa Allegro prowadzi największą platformę handlową w Polsce, jaką jest Allegro.pl, oraz porównywarke cenową w Polsce – Ceneo.pl i zatrudnia ponad 2400 osób. Zysk Allegro w pierwszym półroczu br. wzrósł rok do roku do 289,7 mln zł ze 195,7 mln zł.

Źródło: PAP.